

Jej czarne oczy – Ivan Delfin

Złe kilometry dzielą nas
Lato umiera, jesieni czas
W blaszany daszek tłucze deszcz
A w mojej głowie wciąż ktoś jest
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Takie to życie dziwne jest
Miłość, tęsknota, ścigają się
Możesz uciekać, możesz nie
Jedno i drugie dopadnie cię
Więc gdy wspomnienia męczą cię
Wracają myśli krótkie dni
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy

To za mną kroczy,
ze mną jest
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
Jej piękne czarne oczy
Śnią się czarne oczy
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie
Jej piękne czarne oczy
Widzę czarne oczy
To za mną kroczy,
ze mną jest
uuuuuuuuuuuuuuuu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

